

Zen, Etos pracy

Chyba nie mam nic więcej prócz tego, co dałem od siebie ludziom
Kilka liter, wachlarz emocji – nic wielkiego, niezbyt dużo
Ale właśnie do mnie dociera, że więcej mi tu nie trzeba
Maleje mi w oczach scena do tego stopnia, że nie ma znaczenia
Używki, dupy i szmał po kilku latach żadna atrakcja
Gdy budzę się sam jedyne, co mam po tym to tylko kaca
Numery dawnych bitch'es - nie dzwonię, nie odbieram
Co niby powie? Że może spotkamy się? Ja i one, że dziewczynie nie powie
Pierdołę. Wolę gin z tonikiem w studiu samotnie: „W studiu samotnie”
Szluga przy oknie: „Szluga przy oknie”
Obserwując trójkąt wrocławski
Niewiarygodne: „Niewiarygodne” - Ilu walczy podobnie?: „Ilu?”
Jedynie pragnąc nigdy nie zawieść przyjaciół i matki
Rap? To battlefield na żywo, ale nic mi nie jest
Lecę na kawie, prawie nie jem, ale nadal jest dobrze
Kończę sesje nad ranem, studenci wracają z wojaży
Który ma skills'y jak ja? „Ja” - mogą pomarzyć

Przez alko zdrady i brak wiary w ten świat: „W ten świat”
Po trzeźwe życie i lojalność ot tak: „ot tak”
Coraz więcej, więcej mam
Przez coraz więcej, więcej zmian

Ref.:
Co im mogę dać: „Co?!”
Oni pytają, co im mogę dać: „Co?!” - Nic poza: „Nic”
Etos pracy i słowa: „Prócz słowa”
[x2]

Mam charakter rzeźbiony zdaniem, nigdy nie będę jak...
Tu leciały imiona kilku osób, na które śliny mi szkoda
Dziś jestem ponad nimi chyba, to właśnie przeraża najbardziej
Bo zdanie: „Nie będę jak ja sam” - brzmi absurdalnie
Ludzie grają w tenisa, wielbią jogging, chodzą do kina
Ja przeprowadzam operację na sobie ślepo w nie wierząc jak Religa
Rzuciłem nałogi, które kocham, kilka innych właśnie odstawiam
Im więcej tracisz świadomie, tym więcej zyskasz - równowaga
Yin i Yang, a mój rap przypomina już księgę przemian
Od dema do teraz wciąż się zmieniam, by nadal sobą pozostać
W wyjątkowych okolicznościach z wyjątkową ilością doznań
Gdybym przestał pewnie jak „Dexter” pakowałbym ciała po workach
A tak wśród żywych trupów - „The walking dead”
Urodzonych do takich warunków jak bracia: „Daryl i Merle”
Daje łapę uciąć za siebie nikogo innego
A jak podam ci rękę, to cudzą, dziś to nic dziwnego, prawda?
Prawda?
Prawda?!

Ref. [x2]

Przez alko zdrady i brak wiary w ten świat: „W ten świat”
Po trzeźwe życie i lojalność ot tak: „ot tak”
Coraz więcej, więcej mam
Przez coraz więcej, więcej zmian